

WSTĘP

Lutocin to miejscowość gminna, jedna z sześciu na terenie powiatu Żuromin. Położona jest w północno-zachodnim skraju województwa mazowieckiego w bliskiej odległości zbiegu granic trzech województw: mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Wieś Lutocin jest największą miejscowością gminną, w której skupia się administracja i główne punkty usługowe. Lutocin liczy 842 mieszkańców. System oświaty opiera się obecnie na bazie Samorządowej Szkoły Podstawowej oraz Samorządowego Gimnazjum.

Pisząc tę pracę miałam na uwadze chęć przybliżenia mieszkańcom Lutocina, a w szczególności młodzieży, dziejów szkolnictwa oraz sylwetek nauczycieli dźwigających kaganek oświaty na przestrzeni wieków.

Swoją pracę podzieliłam na dwa rozdziały.

W rozdziale pierwszym: Historia szkoły w Lutocinie w latach 1613-1939 przedstawiłam trudny okres tworzenia szkół, od pierwszych szkół parafialnych, poprzez szkołę elementarną i szkołę powszechną aż do wybuchu II wojny światowej, która przerwała edukację dzieci i młodzieży. W okresie tym, starałam się ukazać sytuację mieszkańców wsi, ich stosunek do nauczania, warunki panujące w szkole oraz sylwetki nauczycieli tam pracujących.

W rozdziale drugim: Historia szkoły w latach 1939-2005 przedstawiłam rozwój powojennej szkoły na tle przemian społecznych i reform szkolnych, warunki nauczania, rolę nauczycieli w procesie kształcenia oraz ważniejsze działania podejmowane przez szkołę aż do czasów obecnych.

Jak dotąd nie ukazały się żadne publikacje na temat historii szkół w gminie Lutocin. Dlatego też, pisząc tę pracę korzystałam ze źródeł archiwalnych, relacji osób starszych oraz kronik szkolnych, które okazały się cennym materiałem pomocniczym.

Chciałabym, aby moja praca stała się częścią publikacji na temat: Historia szkół gminy Lutocin, bowiem wtedy stanowiłaby cenne źródło informacji dla przyszłych

pokoleń. Myślę, że szkoła odgrywa tu ważną rolę w kształtowaniu społeczeństwa, że warto ją „ocalić od zapomnienia”.

Serdeczne podziękowania kieruję w stronę dr Adriana Mineckiego, który służył mi radą oraz umocnił w przekonaniu o celowości pisania takiej pracy.

I. Historia szkoły w Lutocinie w latach 1613 – 1939

Pierwsza wzmianka o szkole w Lutocinie pochodzi z XVII wieku. Odszukana w dokumentach parafialnych w protokole dziekańskim z 1613 roku brzmi: „Rector Schlae Thomas Łosicki percipit annuatim ratione Cursus floren: quatuor decem sine grossis 10 petitione per parochiam terciam partem accidentium in Ecclesia. Schola est. Pueri erudiuntur”. Rektor szkoły Tomasz Łosicki otrzymuje rocznie z racji nauczania od parafian 14 florenów bez 10 groszy tzn. 3 część należną kościołowi. Jest szkoła. Chłopcy kształcą się. Możliwe, że do szkoły w Lutocinie uczęszczały dzieci z okolicznych wsi, które wówczas nazywały się: Przeradz Magna, Przeradz Minor, Chromakowo, Moynowo, Seroki, Rozwozino, Boguszewiec, Dębowa Łąka, Szanc, Swaieczyno, Obrąb, Pietrzych¹.

Następną wzmiankę, stwierdzającą, że była szkoła i uczył organista dwóch uczniów znajdujemy w protokole wizytacji parafii lutocińskiej z dn. 23.01.1725 roku: „Schlam habet in qua ad prasens manet organarius scholares 2”².

Następnie przez przeszło 50 lat brak jest wzmianki o istnieniu szkoły. W 1763\64 roku wizytacja generalna parafii nie podaje istnienia szkoły w Lutocinie. Nie świadczy to z całą pewnością, że szkoły nie było.

Michał Grzybowski w wykazie szkół parafialnych w latach 1773-1785 wymienia Lutocin jako siedzibę szkoły parafialnej. Nie była to jednak szkoła sensu stricto, a nauczanie niewielkiej ilości dzieci w okresie zimy, kiedy nie było robót w polu³.

W protokole biskupiej wizytacji generalnej w 1775 roku czytamy: „..żadnego nie masz przy kościele tym osobliwego do uczenia dzieci postawionego inspektora, czyli bakalarza ani też fundacji dla niego, przeto organista kościelny, tylko za usilnym plebana zaleceniem, kilkoro dzieci przez zimę do uczenia miał oddanych, latem żadnego”⁴.

Również wizytacja przeprowadzona w 1782 roku podaje, że nauczanie w Lutocinie odbywało się nadal sezonowo⁵.

¹ Kronika Szkoły w Lutocinie, s. 1.

² Archiwum Diecezjalne, Akta wizytacji, syg. 258, k. 22.

³ M.M. Grzybowski – Wysiłki Biskupa M.J. Poniatowskiego nad podniesieniem oświaty na Mazowszu poprzez szkolnictwo parafialne 1773 – 1785, Notatki Płockie 1958, nr 4/37, s. 20.

⁴ M.M. Grzybowski, Materiały do dziejów ziemi płockiej z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII w. Płock 1981, cz. I, s. 169.

⁵ M.M. Grzybowski, Szkolnictwo na Mazowszu północnym na przełomie XVIII i XIX w. W świetle wizytacji kościelnych (1764-1830), Płock 1987, s. 19.

Dopiero w 1809 roku ksiądz proboszcz lutociński i bieżuński dziedzic Adam Zalewski, podjęli intensywne starania, aby uruchomić szkołę w Lutocinie dla większej ilości uczniów. W aktach wizytacji z 1811 roku czytamy: „W roku zaprzyszłym zaprowadził ksiądz pleban, zniósłszy się z dziedzicem szkółkę i przyjął dyrektora i było tylko uczniów 13 i to nie cały rok. W tym roku dyrektor jest, ale uczniów nie masz żadnego. Lud się biedą wymawia i dotąd dyrektor nie jest od niektórych wypłacany z przeszłych lat. Nie masz, w jednej się uczyli chłopcy i dziewczyny. Kiedy byli uczni. Pleban pomimo wydanych dyrektorowi prawideł najlepszego uczenia uczniów i artykułów wiary przypominania im, sam odwiedzał szkołę, a w święta wraz z dyrektorem i innemi dziećmi w kościele zgromadzone uczni zasad religii nauczał i pytał. Wszystkie popierania i oświecania w tym roku nie pomogły i nikt swych dziełek nie daje, jako mówiłem każdy niedostatkiem i nędzą wymawia się i na lepsze czasy oddała swą intencję⁶.

Zatrudniony wówczas dyrektor odszedł, a jego miejsce zajął nauczyciel Tomasz Daszewski z departamentu bydgoskiego, z gminy i parafii Grodziczno. Dokładny opis budynku szkolnego, uposażenia nauczyciela, programu nauczania i dążeń do zapewnienia frekwencji w szkole znajdujemy w raporcie z wizytacji z 1817 roku: „Na szkołę jest dom stary potrzebujący już reperacji, przez dziedzica ś.p. Adama Zalewskiego z przydanym do niego ogrodem w roku 1809-tym i w tym czasie zaprowadzona została szkoła, do której należy 10 wsi w parafii będących. W niej mieszka nauczyciel Tomasz Daszewski lat 50 mający, żonaty z powiatu michałowskiego departamentu bydgoskiego, gminy i parafii Grodziczno, z obowiązku nauczyciela za atestem tu przybyły, w powiatowym szkolnym dozorcze prezentowany i przez tenże potwierdzony, zawsze pod okiem i dozorem proboszcza zostający. Dzieci w początkach było po kilkadziesiąt lecz później dla różnych klęsk zmniejszyła się ich liczba do kilku, szczególnie w czasie konsystencji wojsk. Proboszcz tylko swym dispensem dawał kilkoro do Poświętnego, aby szkoła nie ustała i w tym roku było tylko 5. Uczyły się czytać po polsku i łacinie, chłopcy na elementarzach. Gdy dotąd nauczyciel nie miał żadnego funduszu prócz szczupłego ogrodu, którego tylko proboszcz ratował, aby szkoła nie upadła. Teraz w roku bieżącym 1817, miesiącu czerwcu na zalecenie rządowe proboszcz zniósłszy się z dominium i parafianami dla nauczyciela jako trybuty fundusz ustanowili ordynarii

⁶ M.M. Grzybowski, Materiały do dziejów szkolnictwa elementarnego diecezji płockiej 1801-1900 na podstawie archiwaliów. Wg AW 1811. syg. 319, s. 169. (maszynopis)

żyta korcy 10, jęczmienia korcy 6, pszenicy korcy 2, grochu korcy 2, gryki korcy trzy miary warszawskiej i pensji zł 200 polskich na rok. To wszystko w sprawiedliwej proporcji jest rozłożone i w każdej wsi jest wyznaczonych 2 gospodarzy jako kolektorów, których to do szczególnych zebrać i w ilości na całą wioskę przeznaczoną w czasie sobie przeznaczonym za wiktem jednego członka szkolnego dozoru i w jego przytomności nauczycielowi oddać. Nauk dawać ma się od św. Michała 29 septembra zaczynają, a na wiosnę jak będzie można najprędzej, jednak w czerwcu kończyć uważając na nie odbyte potrzeby gospodarzy”⁷.

W 1817 roku zmienił się nauczyciel. Do Lutocina przybył Antoni Szmyt, mianowany przez ministra Stanisława Potockiego.

W następnych latach utrzymanie i funkcjonowanie szkoły było bardzo trudne z powodu negatywnego ustosunkowania się mieszkańców do potrzeby kształcenia dzieci. „Lutocin w 1827 roku miał 34 domy i 328 mieszkańców. Uwzględniając, że ludność okolicznych wiosek też była niemała ilość kilkorga dzieci chodzących do szkoły, świadczy o braku zrozumienia przez włościan potrzeby edukacji”⁸.

W 1831 roku mieszkańcy rejonu szkolnego zaprzestali płacić składki i dawać zsyпки. Nauczyciel musiał szukać innego sposobu zarobkowania, ale z Lutocina nie wyjechał. Budynek szkoły, który stał bezużytecznie, zniszczył się na tyle, że pomieszczenia nie nadawały się do mieszkania, ani na izbę lekcyjną. Praktycznie szkoła w Lutocinie, uruchomiona z trudem 1809 roku, przetrwała tylko do 1831 roku. Korespondencje proboszcza i świetlejszych przedstawicieli społeczeństwa z władzami szkolnymi w Płocku nie dawały rezultatów. W dyrekcji naukowej oczekiwano na uprzednie zaangażowanie się społeczności włościańskiej. Dopiero w 1837-mym roku uruchomiono szkołę i nauczyciel Antoni Szmyt ponownie przystąpił do pracy w swoim zawodzie. Wizytator kościelny pisze: ”Szkoła Elementarna w Lutocinie jest w zupełnie złym stanie. Połowę domu nauczyciel zamieszkuje zreperowawszy dach i w tej połowie dzieciom nauki daje, druga połowa, jako miejsce do dawania nauk, pusta, bez sufitu, bez okien zgoła zupełnie wyremontowania potrzebuje. Funduszków nie masz żadnych prócz składki i zsyпки od parafian, pleban takowa wizytuje, nauki religijnej udziela”⁹.

⁷ M.M. Grzybowski, Materiały do dziejów szkolnictwa elementarnego diecezji płockiej 1801-1900 na podstawie archiwaliów wg AW 1817, syg. 402, k.113.

⁸ Filip Sulimowski, Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1884, s.489.

⁹ M.M. Grzybowski, Materiały do dziejów szkolnictwa wg AW 373a, k. 11 v. 15v,v43v, 131v, 215, 300, 430, 564, 625.

Z zapisków w kronice szkolnej wynika, że od roku 1842 nauczyciel Antoni Szmyt otrzymał, prócz zsyпки, gotówką złotych polskich 202. Zsyпка obejmowała łącznie 23 korce warszawskie różnego rodzaju zboża. Oprócz tego nauczyciel miał w użytkowaniu pół marga ogrodu. Antoni Szmyt był żonaty, ale małżeństwo było bezdzietne. Uczniów i uczennic było wówczas 15. Jak poprzednio dzieci uczyły się przede wszystkim w zimnie.

W następnych latach sytuacja była podobna. Zsyпка i pensja zmieniała się nieznacznie, niewielkie również były wahania w ilości uczniów, a budynek szkoły był nadal w złym stanie. W 1843 roku wizytator kościelny stwierdza: "Szkoła elementarna za Księstwa Warszawskiego jeszcze założona, nauczyciel Antoni Szmyt od roku 1817 od Rządu nominowany do tej szkoły zostaje przy niej do tego zdatny i obce języki posiadający, religijne zasady znający i dobrze prowadzący dzieci mu powierzone. Fundusz jego składa się z rubli srebrem 30, kopiejek 30, zsyпки żyta, pszenicy, gryki, grochu wogóle korcy warszawskich 23 i ogrodu pół morga. Zboże to i pieniądze od parafian lutocińskich jako składkę i zsyпkę w proporcji rozpisana odbiera obecnie w szkole. Jest już 11 uczniów i 9 uczennic"¹⁰.

W 1845 i 1847 roku pensja nauczyciela została zmniejszona na rubli srebrem 27, kopiejek 90, a zsyпка na 20 korcy warszawskich i 23 garnce. W 1847 roku do szkoły uczęszczało 12 uczniów i 25 uczennic.

Brak danych o lutocińskiej szkole w okresie pomiędzy rokiem 1848 - 1868. Nie wiadomym jest również, w którym roku odszedł nauczyciel Szmyt.

W 1868 roku nauczycielem w Lutocinie został Stanisław Pomirski – szlachcic, wyznania rzymsko - katolickiego. Ukończył on mławską szkołę powiatową, a uprawnienia nauczyciela otrzymał od Naczelnika Dyrekcji Naukowej w Płocku.

Nie istnieją informacje dotyczące budynku, w którym mieściła się wówczas szkoła. Prawdopodobnie był to inny budynek niż przed 20 laty, oczywiście również drewniany i nie nowy. Z 1873 roku zachował się następujący opis budynku szkolnego: "Szkoła Lutocin darowana przez Bronisława Lasockiego spustoszona, przez nikogo nie zamieszkała"¹¹.

W 1878 roku w lutocińskiej szkole był już inny nauczyciel – Kajetan Grembecki. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie w 1876 roku. Nauczyciel ten

¹⁰ Kronika Szkoły w Lutocinie

¹¹ Archiwum Państwowe w Mławie. Zbiór dokumentów. Biezuń powiat sierpecki, wpis w 1873 roku w dziale: Folwark Lutocin

chciał zorganizować kursy dla dorosłych, ale mu się to nie udawało. Pisał on do Naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej, że mieszkańcy wsi nie chcą uczęszczać na kursy wieczorowe, ponieważ obawiają się, że będzie ściągana od nich opłata. Tłumaczenie, że opłaca tą akcją dyrekcja, nie przyniosło skutku, a włościanie wymawiają się, że odciągało by to ich od pracy w gospodarstwie. Ostatnią wzmiankę, o obecności nauczyciela Grembeckiego w Lutocinie odnaleziono w dokumentach z 1879 roku.

W 1881 roku uczył już w tej szkole nauczyciel Michał Brzozowski. Był on wyznania rzymsko-katolickiego. Seminarium ukończył w Wymyślinie w 1876 roku. Ze sprawozdania ze stanu Lutocińskiej Jednoklasowej Elementarnej Szkoły za rok 1885 wynika, że „szkoła mieściła się w oddzielnym i wygodnym domu. Uczęszczało do niej 36-ciu chłopców i 22-e dziewczyny. Wszystkie dzieci były dziećmi chłopów i wyznania rzymsko-katolickiego. Szkoła miała 4 oddziały: wstępny, pierwszy, drugi i trzeci. Prócz tego w sprawozdaniu podany jest program nauczania oraz podręczniki według których był realizowany. Religię wykładał nauczyciel, ponieważ władze szkolne nie zezwalały na udział księdza w programie szkolnym. Program nauczania obowiązywał we wszystkich szkołach elementarnych”¹².

W tym czasie było w Lutocinie 56 domów i 632 mieszkańców. Niewielką ilość dzieci w tej szkole tłumaczyć można do pewnego stopnia bliskością szkół w Przeradzu Małym i Swojęcinie (w tej samej parafii) oraz w Jonnem. Szkoły te były odległe zaledwie o kilka wiorst. Powoli chłopcy zaczęli pojmować potrzebę kształcenia dzieci i ilość uczniów zwiększała się. W 1892 roku do szkoły uczęszczało 66 chłopców i 33 dziewczyny. Prócz dzieci chłopskich było w tej szkole 8 dzieci szlachty i urzędników 7 chłopców i 1 dziewczyna. Nauczyciel piszący sprawozdanie w rubryce „dzieci mieszczan” umieścił 27 chłopców i 7 dziewcząt, prawdopodobnie chciał w ten sposób oddzielić dzieci z Lutocina od dzieci, uczęszczających do tej szkoły z innych wiosek. Szkoła posiadała w tym roku 199 podręczników i książek oraz 24 mapy i globusy.¹³

Od 1893 roku pracował już następny nauczyciel Piotr Franciszek Gierzyński syn Feliksa i Petroneli z Trzczańskich. Urodził się około 1868 roku w Białkowie, był pochodzenia szlacheckiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Seminarium w

¹² Archiwum Państwowe w Płocku - Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, syg. 68, s.757.

¹³ Archiwum Państwowe w Płocku – Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, syg. 76.

Wymyślinie ukończył w 1887 roku. Od 11 lutego 1888 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w jednoklasowej Szkole Elementarnej w Radzanowie w powiecie płońskim. W Lutocinie rozpoczął pracę od 1 kwietnia 1893 roku. Pracował i sprawował się według oceny władz przykładowie, zwiększono mu więc pensję od 1 stycznia 1899 roku i odznaczono medalem „Za trudy”. W 1900 roku nauczyciel ten został przeniesiony z Lutocina do szkoły w Przeradzu Małym. W 1903 roku ożenił się z Leokadią, Bronisławą Zdzięborską lat 19 z Przeradza Małego. W 1905 roku urodził mu się syn Tadeusz Michał. W 1907 roku Franciszek Gierzyński otrzymał Srebrny Medal „Za gorliwość” na stanisławowskiej wstędze.¹⁴

Od 1 listopada 1900 roku w Lutocińskiej szkole rozpoczął pracę Władysław Mońke. Pracował on uprzednio w Jonnem. Przeprowadził się z Jonnego do Lutocina ze względu na większe mieszkanie.

Drewniana szkółka, którą starzy ludzie pamiętają sprzed 1900 roku, spłonęła podczas pożaru wsi i około 1902-1905 roku, pobudowano nowy budynek szkolny z czerwonej cegły, kryty dachówką. Była w nim jedna duża izba lekcyjna i trzy pokojowe mieszkanie dla nauczyciela. Zbudowano również budynek gospodarczy.



Budynek szkolny w Lutocinie z 1905 roku (zdjęcie po II wojnie światowej)

Szkoła została wybudowana sumptem członków stowarzyszenia szkolnego. Budynek ten został rozebrany w 1972 roku, a w tym miejscu pobudowano piętrowy budynek urzędu gminy.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Płocku – Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej syg. 84.

Zajęcia w szkole trwały od godziny ósmej do szesnastej, z jedno godzinną przerwą na obiad. Rok szkolny rozpoczynał się w listopadzie, a kończył w kwietniu w okresie świąt wielkanocnych. Ze sprawozdania z 1910 roku wynika, że „do szkoły uczęszczało 112 dzieci, w tym 72 chłopców i 40 dziewcząt. Wszystkie dzieci były narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego i były dziećmi chłopów. W roku szkolnym 1912/1913 uczęszczało 90 dzieci, w tym do oddziału wstępnego – 60, do pierwszego – 17, do drugiego – 11 i do trzeciego – 2”¹⁵.

Do chwili odzyskania niepodległości była to szkoła jednoklasowa, cztero oddziałowa. Prawdopodobnie uczył w niej nadal Władysław Mońke. Po odzyskaniu niepodległości, zgodnie z wydanymi rozporządzeniami, szkoła w Lutocinie przemianowana została na 6-cio oddziałową Szkołę Powszechną. Była to szkoła rozwojowa. Budynek szkolny okazał się wkrótce zbyt ciasny i około 1925 roku wynajęto jeszcze dwie izby w wiejskich domkach, a mianowicie w domu Kapeli „Serejko” i Kapeli Jakuba. Rejon szkoły obejmował wioski: Lutocin, Parlin, Elźbiecin i Seroki.

W 1920 roku uczyło w Lutocinie dwóch nauczycieli: Władysław Kowalski i Waclaw Miętkiewicz.

Z relacji Heleny Nidzgorskiej wynika, iż Władysław Kowalski uczył uprzednio w Jonnym. W Lutocinie objął funkcję kierownikiem szkoły. W 1924 roku obydwaj nauczyciele zostali przeniesieni do innych szkół wskutek nieporozumień, które wystąpiły między nimi. Władysław Kowalski przeszedł do sąsiedniej szkoły w Puszczy, a Waclaw Miętkiewicz do Mochowa. Po kilku latach nauczyciel Kowalski przeniesiony został do Sierpca. Zmarł po II wojnie światowej w Sierpcu.¹⁶

Następnymi nauczycielami lutocińskiej szkoły byli: Stanisław Beliczyński i Sabina Boguszewska.

Stanisław Beliczyński urodził się w Słomnikach w powiecie miechowskim. Ukończył 8 klasowe gimnazjum w Miechowie. Następnie ukończył kursy metodyczno – pedagogiczne. Od 1922 roku podjął pracę nauczyciela w Szkole Powszechnej w Bielawach Gołuskich k/Bieżunia. Uczył tam dzieci w zakresie czterech oddziałów w jednej małej izbie. Starał się poprawić warunki szkoły i wioski, korzystał więc z pomocy dziedzica i księdza. Nie wszyscy we wsi to dobrze

¹⁵ Archiwum Państwowe w Płocku. Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, sygn. 88, s.

¹⁶ Relacja Heleny Nidzgorskiej z Kocewa i Kazimierzy Nidzgorskiej z Myślińca.

oceniali i sołtys zagroził nauczycielowi, że kiedy wieś zrobi rewolucję z powodu nie uchwalenia reformy rolnej, to wyrzną dziedziców, księży i jego też nie oszczędzą. Przeniósł się więc do innej szkoły. Od 1 września 1923 roku uczył w Poliku koło Rozciszewa, również w powiecie sierpeckim. Warunki w tej jednoklasowej szkole były niewiele lepsze.

Od 28 sierpnia 1924 roku został przeniesiony na stanowisko kierownika szkoły w Lutocinie. W swoim pamiętniku opisał pierwsze zetknięcie z lutocińską szkołą: „Drzwi przy dotknięciu klamki uchyliły się wraz z futryną. Za chwilę zjawia się opiekun szkolny pan Józef. Zwiedzam budynek szkolny i otoczenie. Jesteśmy w kuchni, podłoga zgniła. Panuje tu zaduch, wilgoć i pleśń. Na środku pokoju wybita siekierą dziura w bardzo zdrowej desce. Do drugiego i trzeciego pokoju drzwi zamknięte. Wchodzimy do sali szkolnej. Jest duża, jasna, z oknami na wschód. W drugiej klasie duże, długie, stare przedpotopowe ławki, stolik i tablica. Obrazy biologiczne i geograficzne przybite gwoździami do ściany. Dwa pokoje kierownika szkoły zamienione: jeden duży na klasę, mniejszy na przedpokój. To, co mnie najbardziej pociągało do Lutocina, owe trzy pokoje z kuchnią nagle gdzieś zniknęły. Na strychu brudno, ale widno od tysiąca dziur w dachu. W podwórzu jest budynek gospodarczy. Jedna ze ścian pęknięta na dwie części. Można w otwór włożyć całą rękę. Ustępy. Ciekną w nich fekalie i płyną rowkiem przez podwórze i pod oknami klasy. Szkoła nie jest ogrodzona, brak studni. Ogarnęła mnie rozpacz...”¹⁷.

Stanisław Beliczyński wszystkie wysiłki skierował na właściwą organizację pracy szkolnej, był bardzo aktywny w pracy społecznej. Już po roku pobytu w Lutocinie został członkiem Dozoru Szkolnego Gminy Biezuń. Urządził boisko szkolne i poczynił starania o remont szkoły, który został wykonany podczas wakacji w 1925 roku. Pozostałe usterki i drobne poprawki wykonał sam nauczyciel przy pomocy dzieci ze starszych klas.

¹⁷ Pamiętnika Stefana Beliczyńskiego (maszynopis)



Stefan Beliczyński zorganizował bibliotekę szkolną, muzeum przyrodnicze, kółko przyrodnicze i kółko artystyczne. Był organizatorem wielu wycieczek do sąsiednich miast do Płocka a nawet do Warszawy. W ówczesnych czasach było to rzadkością. Stefan Beliczyński w swoim pamiętniku pisze „Nadszedł dzień wyjazdu. Rodzice podstawili wozy drabiniaste, wymoszczone słomą i sianem. Wyległa cała wieś – to przecież pierwsza wycieczka ich dzieci w daleki świat.”¹⁸

Największym jego osiągnięciem było zorganizowanie Straży Ogniowej, jej wyposażenie i aktywna działalność w tej organizacji. Beliczyński zmobilizował ludność wsi do budowy remizy strażackiej i domu ludowego i doprowadził do sfinalizowania tego zadania.



Uroczystość otwarcia remizy strażackiej w Lutocinie z 28 lipca 1928r.

¹⁸ Pamiętnik S. Beliczyńskiego (maszynopis)

Poziom szkoły za jego kierownictwa, jak określał jego uczeń Stanisław Kapela, był wysoki w porównaniu ze szkołami z sąsiedztwa. Stanisław Beliczyński odszedł z Lutocina 1 sierpnia 1928 roku na stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej w Szreńsku. W Szreńsku pracował przez 3 lata, a następnie został przeniesiony do Dobrzynia nad Wisłą. W Dobrzyniu prowadził również szeroką działalność społeczną, której ukoronowaniem było wybranie go przez społeczeństwo na wiceburmistrza tego miasta. Beliczyński miał troje dzieci: dwie córki Basię i Dobrosławę z pierwszą żoną która zginęła tragicznie, ratując tonącą dziewczynkę, i syna Stanisława z drugą żoną. Z Dobrzynia przeniósł się do Łodzi, gdzie wygrał konkurs na kierownika Szkoły Powszechnej nr 114. Szkoła ta była szkołą dla dzieci żydowskich.

Przez cały czas w swojej pracy pedagogicznej Stanisław Beliczyński doskonalił się na różnych kursach i w 1933 roku złożył egzamin końcowy na wyższym kursie nauczycielskim. W 1939 roku został zmobilizowany do obsługi szpitala polowego. Podczas okupacji pracował w szkole we wsi Niedźwiedz w pobliżu Krakowa. Był członkiem ZWZ – AK i współpracował z Bechowską prasą. Po wyzwoleniu powrócił do Łodzi i objął kierownictwo tej samej szkoły, która nie była już oczywiście szkołą żydowską. Następnie kierował szkołą podstawową nr 77. był działaczem ZSL. Zmarł w Łodzi w 1974 roku i tam został pochowany. Za wieloletnią pracę był odznaczony: „Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego”, Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Straży Pożarnej” i innymi medalami.¹⁹

We wrześniu 1925 roku odeszła nauczycielka Sabina Boguszewska, która we wszystkim pomagała kierownikowi Beliczyńskiemu. Sabina Boguszewska urodziła się 24 października 1903 roku. Ukończyła 6 klas Żeńskiej Szkoły Średniej w Sierpcu. Od stycznia 1924 roku podjęła pracę w 2-klasowej lutocińskiej Szkole Powszechnej. Wykształcenie zawodowe zdobywała na kursach uzupełniających.

Na miejsce Sabiny Boguszewskiej przyszło młode małżeństwo Genowefa i Tadeusz Borzęccy, którzy włączyli się od początku do pracy społecznej, testowanej przez kierownika szkoły. Szkołę zreorganizowano na 3-klasową (6 oddziałową).

Tadeusz Borzęcki, syn Jana i Feliksy z Kowalskich urodził się 24 lutego 1902 roku w Raciążu. Ukończył 6 klas Gimnazjum Męskiego w Warszawie. Od 1 stycznia

¹⁹ Pamiętnik S. Beliczyńskiego (maszynopis)

1924 roku pracował w szkole w Serokach. W Lutocinie przepracował tylko 1 rok. 18 maja 1926 roku o godz. 6 po południu zginął tragicznie od kuli w czasie czyszczenia broni. Nie wykluczone, że okoliczności śmierci były nieco inne. Krążyły różne, niesprawdzone wersje dotyczące tego wypadku. Po śmierci męża Genowefa Borzęcka z domu Wąsicka pracowała w Lutocinie do końca roku szkolnego 1926/1927.²⁰

Od września 1927 roku pracę w Lutocinie rozpoczęli nauczyciele: Olga Krubianka i Bazyli Witwicki. Olga Krubianka która pochodziła z kresów południowo-wschodnich pracowała tylko 1 rok i przeniosła się do Myśllina k/ Bieżunia, skąd wyjechała po 2-3 latach. Bazyli Witwicki, który pochodził z Galicji, pracował jako nauczyciel od 1924 roku. W szkole w Lutocinie uczył do września 1934 roku, a po wyprowadzeniu się Stefana Beliczyńskiego był kierownikiem szkoły.

W 1928 roku po wyjeździe Olgi Krubianki do szkoły w Lutocinie został skierowany Kazimierz Kupczyński. Pracował on do 1933 roku i odszedł z zawodu, ponieważ nie uzupełnił kwalifikacji.

Od stycznia 1929 roku do pracy w szkole w Lutocinie przenieśli się Maria i Paweł Listkowie, małżeństwo, które uprzednio pracowało w szkołach gminy stawiszyńskiej. Paweł Listek urodził się 23 maja 1903 roku. Ukończył Gimnazjum Państwowe imienia Tadeusza Kościuszki w Miechowie. W 1923 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Jednoklasowej Szkole w Stawiszynie w powiecie sierpecki. Przepracował tam 1 rok. W 1924 roku podczas wakacji ukończył kurs uzupełniający w Płocku, następnie pracował w Myślinie i Bielawach Gołuskich. Od 1929 roku pracował w Lutocinie.

Maria Listkowa rozpoczęła pracę nauczycielską w 1921 roku. W 1926 roku uczyła w szkole w Bielawach Gołuskich a w 1927 i 1928 w Myślinie. W Lutocinie pracowała wraz z mężem do 1931 roku. Natomiast małżeństwo Listków przeniosło się następnie do Płocka.²¹

Od 1 września 1934 roku stanowisko kierownika szkoły objął Ludwik Gawski, który przybył ze szkoły w Płonnem, powiat rypiński. W Lutocinie przepracował tylko 1 rok.

²⁰ Archiwum Związku Głównego ZNP, sygn. 698

²¹ Archiwum Państwowe w Płocku – Inspektor Płockiej Dyrekcji Naukowej, sygn. 127, k. 60

W lutocińskiej szkole w latach trzydziestych uczyło czworo nauczycieli. W 1935 roku jest wymieniony Piotr Czyzkowski, który uczył tu niecały rok.

Stanowisko kierownika w 1935 roku objął Antoni Madejski i pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny Światowej, a więc przez 4 lata. Żona Antoniego Madejskiego była również nauczycielką.

W 1937 roku pracował w Lutocinie Feliks Gręda, a w 1938 wymieniona jest Aniela Gręda. Według relacji mieszkańców wsi, przez około dwa lata pracowała również Lenzionowska – panna z Sierpca.

Po reformie Jędrzejowicza szkoła lutocińska była Szkołą Powszechną II stopnia, czyli realizowała program sześciu oddziałów. Najbliższa szkoła III stopnia, czyli 7-klasowa była w Bieżuniu odległym o 10 kilometrów. Nie było więc możliwości, żeby uczeń po ukończeniu 6 oddziałów w Lutocinie mógł uczęszczać do 7 klasy w Bieżuniu. Jeśli rodzice byli dobrze sytuowani, dziecko przerabiało program 7 klasy prywatnie, były to jednak wyjątki.

Do lutocińskiej Szkoły Powszechnej uczęszczało około 100-120 dzieci, co stanowiło w przybliżeniu 75% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Według Mariana Przedpeńskiego w roku 1929/30 w gminie Biezuń uczęszczało do szkół powszechnych 92% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu.²² W okresie międzywojennym tylko 1 uczeń z lutocińskiej szkoły ukończył studia wyższe, a 5 szkołę średnią.

²² Mariam Przedpeński – Oświata w powiecie sierpeckim w XV do XX wieku, Rocznik Mazowiecki, t. IV, 1972, s. 340

II. Historia szkoły w latach 1939-2005

W czasie okupacji Lutocin przyłączony został do niemieckiego obszaru Sudostpteussen. Przed wtargnięciem hitlerowców miejscowa ludność zabezpieczyła część sprzętu szkolnego (ławki, mapy) i przechowała przez cały okres wojny. Natomiast księgozbiór oraz wszystkie akta szkolne zostały przez okupanta spalone. W budynku szkolnym mieścił się przez jakiś czas spichlerz zbożowy oraz kwatery żołnierzy niemieckich.

Niemalże całe roczniki dzieci urodzone w latach 1932-1937 nie podjęły nauki. Tylko nieliczni uczyli się prywatnie u ukrywających się nauczycieli. Tajne nauczanie prowadzili następujący nauczyciele:

- Ewa Kaźmierska z domu Kapela – nauczycielka po Seminarium Nauczycielskim w Płocku,
- Józef Kapela – nauczyciel po Seminarium Nauczycielskim w Płocku,
- Janina Kapela, później żona Grabowskiego

Z pewnością tajne nauczanie w zakresie klas niższych prowadziły również inne osoby nie posiadające kwalifikacji nauczycielskich.

Tutejsze tereny zostały oswobodzone spod jarzma okupanta w nocy z dnia 18/19 stycznia 1945 roku.

Już w końcu lutego tego roku z polecenia Tajnej Organizacji Nauczycielskiej stanowisko kierowniczką Publicznej Szkoły Powszechnej w Lutocinie objęła Irena Cywińska. Swoje pierwsze dni w Lutocinie wspomina następująco: „Sołtys schował się na strychu – nie wiedział kto przyjechał i po co. Gdy przekonano się, że jestem nauczycielką, zostałam przyjęta z entuzjazmem i przy pomocy mieszkańców zorganizowaliśmy szybko prawdziwą szkołę. Za trzy dni koło szkoły było rojno i gwarno, dużo dzieci, dużo rodziców. Zaczęłam spis – 228 dzieci, bo dwie wioski należały do Lutocina. A ja ciągle byłam sama, bo mąż jeszcze nie wrócił, a nauczycieli innych nie było. Znalazła się biało-czerwona flaga, którą uroczyście zawiesiliśmy na szkole, oczywiście nie brakowało łez.”²³

Z pomocą miejscowej ludności uprzątnięto lokal i rozpoczęła się nauka. Do szkoły zgłaszały się nie tylko dzieci ale i młodzież. Klasy były różne, ale ze

²³ Stanisław Ilski, Janina Liwińska, Jadwiga Siedlecka, Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego 1939 – 1954, Biezuń – Żuromin 2004, s. 292.

wszystkimi trzeba było zaczynać od początku. Zajęcia lekcyjne trwały od rana do wieczora. Dzieci się zmieniały ale nauczycielka nie. Pani Cywińska wspomina „przyjmowałam wszystkich i pracowałam bez przerwy i bez zegarka. Maluchów było dużo i znów elementarz, który pisałam i rysowałam wieczorami.”²⁴

Wielka potrzeba zdobywania wiedzy budziła zapał i mało spotykaną ofiarność w działaniu. Rodzice sami wykonali brakujące ławki i inne sprzęty szkolne. Chętnie pomagali szkole i pamiętali o nauczycielach. „Nie raz miło nam było, kiedy przyjeżdżał przed szkołę wóz i przywoził wspaniałą prowiant, oczywiście bez zapłaty. To podarek od całej wsi”- wspomina Cywińska.²⁵

Po miesiącu wrócił z wojny mąż kierowniczką – Tadeusz Cywiński. Po tygodniu stanął już do pracy i pomagał żonie w tej trudnej, powojennej rzeczywistości.

Irena Domańska, od 1938 roku Cywińska, urodziła się 26 stycznia 1908 roku w Warszawie. Była córką Stanisława i Zofii z Gorajskich. Ojciec był inżynierem budowy mostów, matka - prywatną nauczycielką. Irena Cywińska ukończyła szkołę powszechną i Seminarium Nauczycielskie w Warszawie. Początkowo podjęła pracę jako nauczycielka prywatna. Po dwóch latach zatrudniła się jako nauczycielka kontraktowa w Zaciszu k/Warszawy, a od 1937 roku przeniosła się do pracy w Sadłowie k/Bieżunia. W 1938 roku, po zdaniu wymaganych egzaminów dostała nominację na nauczycielkę stałą (etatową) w tej szkole. W 1938 roku wyszła za mąż za Tadeusza Cywińskiego, syna rolnika z Sadłowa. Miała troje dzieci – dwie córki i syna. Podczas okupacji pozostała w Sadłowie i od 31 grudnia 1939 roku do 31 grudnia 1944 roku prowadziła tajne nauczanie. Napisała wówczas ręcznie wiele egzemplarzy elementarza dla swoich uczniów. Był to elementarz małej objętości i zawierał tylko najważniejsze słowa, zdania i rysunki. Elementarz w pełnym zakresie wykonała Irena Cywińska po wyzwoleniu, kiedy jeszcze nie było książek. Okupację przeżyła szczęśliwie, bez aresztowań i dochodzeń. Po wojnie została kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Lutocinie, a od 1950 roku kierownikiem szkoły w Stawiszynie-Łaziskach. Potem uczyła w szkołach w Borkowie Kościelnym k/Sierpca i w Męczeninie w powiecie plockim, gdzie kierownikiem był jej mąż Tadeusz Cywiński. Po osiągnięciu wieku emerytalnego pracowała na pół etatu. Była korespondentem PAN. Należała do ZSL. W 1971 roku zaprzestała pracy. Zmarła 10

²⁴ Stanisław Ilski, Janina Liwińska, Jadwiga Siedlecka, Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego 1939 – 1954, Biezuń – Żuromin 2004, s. 292

²⁵ Stanisław Ilski, Janina Liwińska, Jadwiga Siedlecka, Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego 1939 – 1954, Biezuń – Żuromin 2004, s. 293

maja 1983 roku w Płocku. Była odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP.²⁶

Wkrótce przybyło do Lutocina dwoje nowych nauczycieli: Lucyna Rogucka, a od kwietnia 1945 roku Stanisław Kapela. Od tej pory pracowali z pełną załogą. Wydział oświaty przyznał im nauczycielską gażę.



Lutocin miał w tym czasie Ochotniczą Straż Pożarną i orkiestrę, która dzielnie pomagała nauczycielom w uroczystościach szkolnych. Irena Cywińska założyła zespół, który śpiewał pieśni partyzanckie i grał sztuki teatralne.

Wśród młodzieży wyróżniał się Jan Goleniewski, który sam ucząc się pomagał w pracy nauczycielom. Klasę przerabiał przez pół roku a potem dostał się do Liceum Pedagogicznego w Płocku.

Życie toczyło się spokojnie i radośnie, ale często jeszcze był płacz i ból. Wojna dawała ciągle o sobie znać. Dwoje dzieci z lutocińskiej szkoły zginęło od miny, kilkoro zostało rannych.

Z roku na rok zwiększała się ilość oddziałów, które gromadziły różne roczniki uczniów. Początkowo było pięć klas, później sześć, a od roku szkolnego 1947/48 wprowadzono klasę siódmą. W budynku szkolnym mieściły się w ówczesnym czasie

²⁶ Stanisław Ilski, Jadwiga Siedlecka, Biezuńskie zeszyty historyczne, nr 3, Biezuń 1994

dwie izby lekcyjne, kancelaria i dwuizbowe mieszkanie służbowe. Dwie brakujące sale wynajmowano w budynku mleczarni.

Kolejnymi nauczycielami, którzy pracowali w powojennych latach byli: Lech Woźnicki, Tadeusz Staus, Jadwiga Lipińska, Władysław i Jadwiga Kuberscy.²⁷

W 1949 roku na kierownika szkoły został mianowany Stanisław Kapela.



Stanisław Kapela, s. Anroniego i Anieli z Rogowskich, urodził się 7 maja 1915 roku w Lutocinie, gmina Biezuń. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Lutocinie, w roku 1928 rozpoczął naukę w Męskim Gimnazjum w Płocku. Ukończył je w 1933 roku, otrzymując świadectwo dojrzałości. Ochotniczą służbę wojskową odbył w Szkole Podchorążych w Zambrowie. Po roku został przeniesiony do rezerwy w stopniu kaprała podchorążego. W latach 1937 – 1939 pracował w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w Sierpcu. W 1938 roku ożenił się z Janiną z Klasków. W końcu sierpnia 1939 roku został powołany do szeregów 13 Pułku Piechoty w Pułtusk. Jako z-ca d-cy plutonu karabinów maszynowych wyruszył na front. Brał udział w kampanii wrześniowej (walczył pod Mławą). Dnia 24 września 1939 roku w wsi Łomna dostał się do niewoli niemieckiej. W listopadzie został wywieziony do Rzeszy do jenieckiego obozu pracy. Tam pracował do chwili oswobodzenia obozu przez Armię Czerwoną, czyli do 23 kwietnia 1945 roku. po czterech latach i pięciu miesiącach wrócił do kraju. W sierpniu złożył podanie do Inspektora Szkolnego w Sierpcu o zatrudnienie w poczet

²⁷ Kronika Szkoły w Lutocinie

tymczasowych nauczycieli. Dnia 15 września 1945 roku został przyjęty do pracy w Szkole Powszechnej w Lutocinie. Od 1 października 1946 roku pełnił funkcję kierownika szkoły w Serokach. Uzupełniając kwalifikacje w kwietniu 1947 roku przystąpił do egzaminu dla eksternów przy Liceum Pedagogicznym w Płocku. Uzyskał świadectwo dojrzałości, uprawniające do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych. Po trzech latach S. Kapela wrócił do rodzinnej miejscowości, gdzie objął stanowisko kierownika SP w Lutocinie. Poza obowiązkami gospodarza tej placówki prowadził zespoły muzyczne i śpiewacze. Już we wrześniu 1950 roku wraz z zespołem artystycznym wyjechał na dożynki krajowe do Lublina, a w 1953 roku grupa młodzieży z Lutocina brała udział w pochodzie 1-majowym w Warszawie. Jako kierownik tej szkoły zdobył instrumenty muzyczne przyczyniając się do podniesienia kultury muzycznej młodzieży. Poza tym prowadził orkiestrę strażacką. Jego działalność artystyczna została dostrzeżona i doceniona w środowisku lokalnym i powiatowym. Dlatego też od 1960 roku powierzono mu funkcję kierownika Powiatowego Ogniska Metodycznego Śpiewu. W 1963 roku został przyjęty do Zaocznego Studium Nauczycielskiego na kierunek śpiew. Egzamin dyplomowy złożył 7 czerwca 1964 roku (ukończył SN jako jeden z pierwszych w powiecie).

Stanisław Kapela swoją pracą zdobył wielki autorytet w środowisku lokalnym oraz wysoką opinię władz szkolnych. Szkoła, którą kierował przez 24 lata uznawana była za najlepszą w powiecie. Stanisław Kapela uczestniczył we wszystkich przemianach i osiągnięciach tutejszej okolicy, będąc członkiem szeregu organizacji społecznych:

- członek ZSL od 1947 roku,
- prezes Ogniska ZNP od 1949 roku,
- członek Plenum Zarządu Oddziału od 1956 roku,
- kierownik chóru nauczycielskiego
- radny powiatowy od momentu powstania Rad Powiatowych,
- członek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żurominie od 1969 roku,
- członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ciechanowie,

Funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Lutocinie pełnił do sierpnia 1973 r. Przez kolejne 2 lata był dyrektorem Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Lutocinie i prowadził w Szkole Podstawowej wychowanie muzyczne, chór szkolny i zespół

muzyczny. Od 1975 roku pracował na pół etatu w Liceum Ogólnokształcącym w Żurominie oraz prowadził naukę gry na instrumencie w Domu Kultury w Żurominie. Zmarł w 1993 roku w Żurominie

Zasługi Stanisława Kapeli dla szkolnictwa i społeczeństwa zostały uwieńczone następującymi odznaczeniami i medalami:

- Złota Odznaka ZNP - 1967r.
- Złoty Krzyż Zasługi - 1969r.
- Honorowa Odznaka PCK - 1963,1969
 - Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury – 1972r.
 - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1976
 - Medal Zwycięstwa i Wolności 1945r. – 1976r.
 - Odznaka „Za Zasługi dla województwa Ciechanowskiego” – 1978r.
 - Medal 30-lecia Polski Ludowej – 1974r.
 - Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939r.” – 1982r.
 - Medal 40-lecia Polski Ludowej – 1984r.²⁸

W roku 1950/51 szkoła uzyskała pięć etatów nauczycielskich. W skład grona nauczycielskiego wchodził: Stanisław Kapela – kierownik, Marian Kasztelan, Wiktoria Banach, Józef Sobieraj, Henryk Szczesiak.



Grono nauczycielskie oraz dzieci kl. VI w 1951 roku.

²⁸ Dokumenty ze zbiorów rodziny Stanisława Kapeli.

W budynku szkolnym było coraz bardziej ciasno. Liczba uczniów osiągnęła 150 i miała tendencję zwykłą. Szkoła wykorzystywała lokale zastępcze w remizie strażackiej i mleczarni. W latach późniejszych na strychu budynku szkolnego dobudowano jedną izbę lekcyjną. Szkoła została ogrodzona siatką.

W sierpniu 1951 roku, w nagrodę za dobre wyniki w nauce w czasie powiatowej konferencji n- li w Sierpcu, szkoła otrzymała radio „Rodzina” i dwa głośniki. W 1953 roku w szkole zainstalowano telefon, a w 1954r. – głośniki radiofonii przewodniej. Przy szkole prowadzony był przez S. Kapelę zespół chórny i teatralny, który uzyskiwał I miejsce na eliminacjach powiatowych w Sierpcu.

W latach 1950-1952 czynna była szkoła dla pracujących, którą opuściło 34 absolwentów rekrutujących się głównie z uczniów, którzy z różnych przyczyn nie mogli ukończyć normalnie szkoły podstawowej.



Rada Pedagogiczna z uczniami z 1953 roku.

Nauczyciele (od lewej): Henryk Szczesiak, Irena Kapela (Lejeń), Stanisław Kapela, Mieczysława Przybysz, Henryk Gałka.

Przy szkole już od 1949 r. rozpoczęła działalność Międzyzakładowa Organizacja Związkowa ZNP, przemianowana później w Ognisko Związkowe.

W 1954 roku Lutocin stał się siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, a w 1955r. na skutek zmiany granic administracyjnych teren obwodu szkolnego znalazł się w powiecie żuromińskim.

Wieś Lutocin, licząca w tym okresie około 800 mieszkańców, położona na granicy trzech powiatów, dwóch województw, a dawniej jeszcze dwóch zaborów była odcięta od świata i zupełnie zapomniana. Pierwsze zmiany zaczęły się w 1953 roku, kiedy założono pocztę i telefon. Dnia 28.VII.1959 r. zabłyśło światło elektryczne, witane przez ludność kwiatami i orkiestrą dętą, najlepsza w powiecie. W grudniu 1961 r. uruchomiono punkt weterynaryjny, a w styczniu 1962 r. punkt felczerski.²⁹

W 1959 r. ludność podjęła czynny społecznie celem budowy drogi bitej do Żuromina i do Sierpca. Dzięki pomocy Komunikacji PRN szosa do Żuromina została ukończona w 1962 roku. Pierwszy autobus wjechał do Lutocina 27 maja 1962 roku o godz. 14.00. Droga do Sierpca została ukończona w lipcu tego samego roku.³⁰

Sprawy oświaty i kultury też nie pozostawały w tyle. Na apel „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”, rzucony w 1960 r. przez PZPN, społeczeństwo polskie zaczęło składać fundusze. W ramach ogólnopolskiego planu w powiecie Żuromin miały być pobudowane trzy szkoły 1000-lecia. Pierwsza w Bądzynie, gdzie zatrzymał się Władysław Jagiełło podczas marszu na Grunwald. Społeczeństwo Lutocina i okolic z wielką radością przyjęło wiadomość, że drugi pomnik powstanie w Lutocinie. W 1961 roku odbyły się liczne zebrania, na których mieszkańcy wsi postanowili zakupić z funduszy społecznych plan budowy kosztorysowo-architektoniczny. Trzeba było zebrać sporą sumę- 15 000 złotych. W ciągu roku tę sumę zebrano. Społeczeństwo Lutocina ofiarowało działkę pod szkołę o pow. 11590 m2, wykupując ją od kilku gospodarzy. Wzrosła również ofiarność na Społeczny Fundusz Budowy Szkoły od młodzieży szkolnej i rolników.

Dnia 29 marca 1962 r. został położony kamień węgielny pod szkołę – Pomnik Tysiąclecia.

²⁹ Kronika Szkoły w Lutocinie

³⁰ „Lutocin – widoczny znak cywilizacji i postępu.” - Trybuna Mazowiecka, nr 117



Położenie kamienia węgielnego w 1962 r.

W fundamenty budującej się szkoły został wmurowany AKT EREKCYJNY.

Uroczystość odbyła się z udziałem władz powiatowych, licznie zgromadzonej młodzieży i miejscowej ludności. W przemówieniu, inspektor szkolny Adolf Panek, zachęcał społeczeństwo do większej ofiarności na rzecz SFBS. Uczennica miejscowej szkoły – Irena Włodzka, dziękowała w imieniu dzieci Lutocina i okolicy za powzięte przedsięwzięcie:

„My dzieci Lutocina i okolicy jesteśmy dumne, że doczekaliśmy dzisiejszego dnia. Bierzymy udział w rozpoczęciu budowy pięknej szkoły, nie takiej w jakiej dotychczas się uczymy. Wyjdziemy nareszcie z zimnych, ciemnych i wilgotnych izb do dużych, jasnych i pełnych słońca.

W imieniu tych kolegów, którzy w niej uczyć się będą, przyrzekamy osiągać w nowej szkole jak najlepsze wyniki. Zagospodarujemy w niej otoczenie, obsadzimy drzewami, żeby przedstawiała godny Pomnik Tysiąclecia naszego państwa (...)”³¹.

Od 1949 roku do 1963r. w murach starej szkoły, obok Stanisława Kapeli – kierownika Powszechnej Szkoły Podstawowej, pracowali następujący nauczyciele:

- Edward Dobiesz,
- Arkadiusz Wiśniewski,
- Irena kapela (Lejeń),
- Mieczysława Przybysz,
- Henryk Gałka,
- Danuta Kapela,
- Zofia Bukowska (Liszewska),
- Stanisław Wiśniewski,

³¹ Kronika Szkoły Lutocin

- Genowefa Budka (Skrajda),
 - Tadeusz Gałka,
 - Helena Zakroczyńska,
 - Jadwiga Górzyńska,
 - Marianna Górzyńska,
 - Henryk Siarkowski,
 - Irena Trzcńska,
 - Jadwiga Wrzecionkowska
- Jan Miński,
 - Mieczysław Jaskuła,
 - Sławomir Dąbrowski,
 - Teresa Stańczak,
 - Irena Sołocińska (Kapela),
 - Aleksander Twarogowski,
 - Barbara Twarogowska.



Rada Pedagogiczna w roku szk. 1959/60

(od lewej): Zofia Bukowska, Danuta Kapela, Stanisław Kapela, ks. Kamionowski, Irena Sołocińska, Stanisław Wiśniewski.

Dnia 28 sierpnia 1963 roku została zakończona budowa szkoły Tysiąclecia. Komisja dokonała odbioru budynku, którego ogólny koszt faktyczny wyniósł 2,5 mln złotych. Z tego na wyposażenie w sprzęt i pomoce naukowe przeznaczone zostało 120 000 złotych. Społeczeństwo Lutocina zaoferowało pracę społeczną wartości około 100 tyś złotych.

Jak wyglądała nowa szkoła.

„Nowoczesne rozwiązanie architektoniczne, naokoło plac przeznaczony na boiska sportowe. Ta siedmioklasowa szkoła posiada pięć izb lekcyjnych, dwie pracownie fizyki i robót ręcznych, salę gimnastyczną, świetlicę, a także urządzenia

sanitarne, prysznice, kuchnię. Jest również budynek gospodarczy i wolnostojący domek nauczycielski o dwóch mieszkaniach trzyizbowych. Będzie miała pożytek i radość działwa szkolna. Starsza młodzież wstąpi do SPR a dorośli ... i oni muszą się uczyć”.³²



Nowa szkoła w budowie, luty 1963r.



Domek nauczycielski

³² Legęda o nowym Lutocinie, Trybuna Mazowiecka nr 210

Na dzień 1 września 1963r. przypadła uroczystość otwarcia szkoły. Do jej przygotowania przystąpiło całe społeczeństwo, a przede wszystkim Społeczny Komitet Budowy Szkoły w osobach:

- Czesław Gałka – przewodniczący
- Jan Dobiesz - sekretarz
- Lucjan Spychała – skarbnik
- Stanisław Kapela – kierownik szkoły
- Ferdynand Kapela – z-pca przewodniczącego
- Czesław Jankiewicz – przewodniczący GRN
- Jan Kapela – Sekretarz GRN
- Zygmunt Górski
- Stanisław Sobczak
- Stanisław Lwewandowski
- Władysław Sowiński

Do przygotowań włączył się również aktywnie Komitet Rodzicielski w składzie:

- | | |
|-------------------------------|----------------------|
| - Jan Kapela – przewodniczący | Stanisław Wróblewski |
| - Henryk Rosiak | Henryk Lewandowski |
| - Ferdynand Kapela | Jan Banasiak |
| - Aleksander Twarogowski | Czesław Gałka |
| - Stanisław Wilary | Stanisław Kapela |
| - Eugeniusz Rochowicz | Henryk Kraszewski |

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 14.00 przemarszem barwnego pochodu od starego budynku szkolnego do nowej szkoły. Młodzież szkolna ze śpiewem na ustach niosła transparent „Dziękujemy za nową szkołę”.



Na trybunie przed wejściem do szkoły zasiedli przedstawiciele władz i zaproszeni goście:

- Przewodniczący Rady Państwa i wiceprezes NK ZSL – Józef Ozga-Michalski
- Wicekurator Okręgu Szkolnego warszawskiego – tow. Ratyński
- Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SFB Szkół Tysiąclecia – tow. Panek
- Przewodniczący, prezes PRN – tow. Marucha
- Poseł na sejm ziemi zuromińskiej – Stefan Gołębiowski oraz przedstawiciele władz powiatowych i gromadzkich.

Bardzo licznie zgromadziła się młodzież i społeczeństwo.

Po wciągnięciu flagi na maszt i odegraniu hymnu państwowego przez miejscową orkiestrę dętą, wygłoszono przemówienia, w których podkreślano ogromne znaczenie szkoły dla rozwoju Lutocina, która stała się symbolem głębokich przemian dokonujących się na wsi polskiej.

W części artystycznej młodzież szkolna wykonała pieśń i tańce ludowe.



Następnie Józef Ozga-Michalski przeciął symboliczną wstęgę i wręczył klucze od nowej szkoły jej kierownikowi S. Kapeli.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Społeczny Komitet Budowy Szkoły poczęstował gości herbatką. Uroczystość zakończyła zabawa ludowa.

Zajęcia lekcyjne w roku szkolnym 1963/64 w nowym budynku szkolnym rozpoczęło 178 uczniów. W skład rady pedagogicznej wchodziły następujący nauczyciele:

- Stanisław Kapela – kierownik szkoły
- Henryk Gałka
- Irena Kapela
- Aleksander Twarogowski
- Barbara Twarogowska
- Kunegunda Rochoń – nauczycielka która w tym roku rozpoczynała pracę w

Lutocinie

Rok szkolny dzielił się wówczas na cztery okresy:

I okres trwał od 1 września do 14 listopada

II okres trwał od 15 listopada do końca lutego

III okres trwał od 1 marca do 14 kwietnia

IV okres trwał od 15 kwietnia do 25 czerwca

W szkole działało koło PCK, którego opiekunem był Stanisław Kapela. Zadaniem członków koła była opieka nad czystością w szkole oraz szerzenie oświaty zdrowotnej wśród młodzieży. SKO prowadził Henryk Gałka, a opiekę nad Samorządem Uczniowskim powierzono Irenie Kapeli.

W ramach zajęć pozalekcyjnych zorganizowano SKS, drużynę harcerską oraz drużynę zuchową. Opiekunem SKS oraz drużyny harcerskiej był Aleksander Twarogowski. Zajęcia SKS odbywały się w sobotę. Natomiast opiekunką drużyny zuchowej została Kunegunda Rochoń.

Opiekę nad porządkami i czystością w szkole Gromadzka Rada Narodowa powierzyła woźnemu Janowi Dobies i jego żonie.

Szkoła stała się ośrodkiem życia kulturalnego wsi. Zespół muzyczny i chór, prowadzony przez S. Kapelę brał udział we wszystkich uroczystościach szkolnych i środowiskowych. Wśród nich należy wymienić: Dzień Nauczyciela, Choinkę Noworoczną, Święto Pracy, Święto Ludowe.



Zespół szkolny

Młodzież brała czynny udział w czynach społecznych: przy budowie dróg, zieleńca, a przede wszystkim przy zagospodarowaniu budynku szkolnego i otoczenia. W nagrodę z udziałem w czynach Powiatowy Zarząd Dróg w Żurominie ufundował dzieciom wycieczkę na Pola Grunwaldu oraz nad jezioro Urszulwewskie.

Wiosną 1964 roku na placu szkolnym zasadzono 300 szt. Drzewek, urządzono klomby kwiatowe i zagospodarowano dwie działki szkolne. Przy pomocy komitetu rodzicielskiego oraz Gromadzkiej Rady Narodowej plac szkolny został częściowo ogrodzony siatką (szczyt południowy – 60m).

Szkoła uroczystie przeżyła wybory do Sejmu i Rad Narodowych, które odbyły się 30 maja 1965 roku w lokalu szkolnym. Społeczeństwo głosowało w sali gimnastycznej, która była na tę okoliczność pięknie udekorowana. Od tej pory do chwili obecnej sala gimnastyczna służy jako lokal wyborczy.

W maju 1965 roku rozpoczęła działalność Spółdzielnia Uczniowska „Pierwiosnek”, której przez 36 lat opiekunką była Barbara Twarogowska. Spółdzielnia prowadziła w naszej szkole sklepik z materiałami piśmiennymi i słodyczami. Członkiem spółdzielni mógł być każdy uczeń, który wpłacił wpisowe w wysokości 1 złotego i przynajmniej jeden udział w wysokości 5 zł. Po wystąpieniu ze spółdzielni członek otrzymywał zwrot udziału. W chwili założenia do spółdzielni zapisało się 45 uczniów. Na wniosek opiekuna wydzielono kącik na sklepik na korytarzu szkolnym.

W szkole istniało również koło LOK, którego opiekunem był Aleksander Twarogowski. Celem koła był przysposobienie młodzieży do obrony kraju przez kształcenie umiejętności wojskowo-technicznych oraz umacnianie więzi z LWP.

Ważnym wydarzeniem dla szkoły w dniach 18 i 19 czerwca 1965 roku, były odwiedziny byłego kierownika lutocińskiej szkoły Stanisława Beliczyńskiego. Społeczeństwo i młodzież szkolna zgotowała mu uroczyste przyjęcie z orkiestrą i kwiatami. Mimo, że odszedł z Lutocina w 1928 roku jego zasługi pozostały w pamięci wsi.

Od roku 1965/66 równocześnie ze Szkołą Podstawową rozpoczęła kształcenie młodzieży Zasadnicza Szkoła Przysposobienia Rolniczego. W roku 1000-lecia Państwa Polskiego szkolny zespół artystyczny występował kilkakrotnie poza granicami wsi i powiatu. Dnia 3 maja prezentował się na estradzie przed gmachem Prezydium PRN w Żurominie, 29 maja brał udział w powiatowym Świącie Pieśni w Zielonej, a 12 czerwca w ramach obchodów 1000-lecia mazowska występował w

Sierpcu. Należy podkreślić, że chór i zespół liczący razem 47 osób, ubranych w jednakowe kołnierzyki marynarskie, godnie reprezentował szkołę.



Chór szkolny

Zakończenie roku szkolnego 1965/66 wyróżniło się tym, że w okresie przejściowym reformy szkolnej, szkoła nie wydała absolwentów. Uczniowie klas siódmych otrzymali świadectwa promocyjne do klasy ósmej. Część uczniów (11) kontynuowało naukę w klasie ósmej, a pozostali (15 osób) skierowali się do szkół zawodowych.

Ważnym wydarzeniem dla szkoły było rozpoczęcie pracy Szkolnego Ambulansu Dentystycznego. Lekarz i pomoc dentystyczna rozpoczynając od 10 lutego 1967 roku przez trzy miesiące starali się poprawić stan uzębienia uczniów, który wobec braku dentysty w Lutocinie nie przedstawiał się dobrze.

Dnia 17 marca 1967 roku rozpoczęła pracę w lutocińskiej szkole Stanisława Rosiak, która przeniosła się ze szkoły w Szońcu.

Na zakończenie roku szkolnego 1966/67 po raz pierwszy żegnano absolwentów klas VIII w całej Polsce. Był to wynik reformy szkolnej wprowadzonej w życie 1 września 1966 roku.

Wśród pierwszych absolwentów klas VIII znaleźli się:³³

1. Banasiak Barbara
2. Bednarska Barbara
3. Bednarska Maria
4. Borek Irena
5. Boros Kazimiera
6. Budzyński Zdzisław
7. Gąsiorowski Stanisław
8. Klech Krystyna
9. Kraszewski Zdzisław
10. Lewandowska Danuta
11. Pawłowska Barbara
12. Rochowicz Wiesław
13. Spychała Irena
14. Jasińska Barbara



Zdjęcie klasy VIII oraz rada pedagogiczna

³³ Kronika Szkoły w Lutocinie

W roku szkolnym 1967/68 rozpoczęło naukę 164 uczniów.

W październiku młodzież szkolna przeżyła niezapomniany wieczór – spotkanie z literatem Stanisławem Dyksińskim, rodakiem bieżuńskim, autorem powieści „Chustka Weroniki” oraz aktorem Wojciechem Siemionem. Szczególnie zainteresowanie wzbudził aktor, ponieważ dzieci znały go z ekranu telewizji z popularnego serialu „Czterej pancerni i pies”.

W kwietniu i maju 1968 roku przeprowadzono drenację boiska szkolnego. Rowy melioracyjne zasypywały dzieci. Całość prac została wykonana w czynie społecznym.

Od września 1968 roku rozpoczęła pracę w tutejszej szkole Regina Maj.

Od 1 września 1969 roku szkoła w Lutocinie rozpoczęła pracę jako wiodąca w powiecie Żuromin. Aleksander Twarogowski został instruktorem metodycznym wychowania fizycznego, a Henryk Gałaka – historii i wychowania obywatelskiego. Z tego tytułu otrzymali w planie nauczania zniżkę godzin oraz po dwa dni wolne w tygodniu. W Dniu Nauczyciela kierownik szkoły – Stanisław Kapela został udekorowany „Złotym Krzyżem Zasługi”, a wszyscy nauczyciele otrzymali nagrody.

Na terenie placu szkolnego od 1969 roku rozpoczęto budowę drugiego, dwurodzinnego domku nauczycielskiego z funduszy SFBSiL. Dom nauczycielski, który stanął obok podobnego z 1963 roku, uroczystie oddano do użytku 25 września 1971 roku. w uroczystości wzięły udział władze powiatowe i gromadzkie, które przekazały klucze do dwurodzinnego domu: kierownikowi szkoły S. Kapeli oraz kierownicze Państwowego Przedszkola w Lutocinie pani Gajewskiej.

Od 1 września 1971 roku grono pedagogiczne powiększyło się o jedną osobę. Zaczęła pracę była uczennica tutejszej szkoły Marianna, Ewa Kapela (Dramińska), która po ukończeniu SN – język rosyjski w Płocku, podjęła pracę w charakterze nauczycielki tego przedmiotu.

Po raz pierwszy w historii szkoły rozpoczęło pracę dziewięciu nauczycieli.

W oparciu o nowy program Ministerstwo Oświaty i Wychowania od września 1972 roku rozpoczęło realizację zadań nowoczesnego systemu edukacji. Rok szkolny został podzielony na trzy okresy. Zadbano o rozwój fizyczny dzieci, wprowadzając ćwiczenia śródlekcyjne i międzylekcyjne. Nauczyciela obowiązywał tygodniowo 26 godzinny wymiar zajęć dydaktycznych oraz 2 godziny zajęć dodatkowych.

W celu podniesienia wyników nauczania i wychowania nauczyciele zostali zobowiązani do opracowania i wprowadzenia w życie programu modernizacji procesu dydaktycznego z poszczególnych przedmiotów, na podstawie projektów doc. dr hab. E. Fleminga.

W wyniku reformy od 1973 roku utworzono w Polsce szkoły gminne. Dlatego też lutocińska Szkoła Podstawowa została przemianowana na Zbiorczą Szkołę Gminną. Gminnym Dyrektorem Szkół został mianowany Aleksander Twarogowski. Obowiązki dyrektora szkoły podstawowej do końca roku szkolnego 1972/73 pełnił S. Kapela.

Dnia 12 czerwca 1973 roku pożegnano absolwentów klas VIII



Zdjęcie klasy VIII i rady pedagogicznej z 1973r.

W uroczystym dniu zakończenia roku szkolnego 1972/73 serdecznie i gorąco żegnano wieloletniego i zasłużonego kierownika tutejszej szkoły Stanisława Kapelę. Za piękną, pełną poświęceń i oddania pracę, serdeczne podziękowania złożyli: sekretarz Gminnej Rady Narodowej w Lutocinie, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, nauczyciele, rodzice i dzieci.

W roku szkolnym 1973/74 w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lutocinie naukę podjęło 264 uczniów. Do szkoły przybyli uczniowie ze szkół, gdzie obniżono stopień organizacyjny (I-IV), a mianowicie z Serok, Mojnowa i Szońca. Powyższe szkoły stały się punktami filialnymi ZSG w Lutocinie. Ponadto w gminie działały 4szkoły

ośmioklasowe, jednooddziałowe przedszkole typu miejskiego oraz Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Nadzór nad wymienionymi szkołami sprawował Gminny Dyrektor Szkół-Aleksander Twarogowski



W skład grona pedagogicznego wchodziły następujące osoby:

1. Aleksander Twarogowski – Gminny Dyrektor Szkół
2. Henryk Gałka – z-ca dyrektora
3. Barbara Twarogowska
4. Irena Kapela
5. Kunegunda Rochoń
6. Stanisława Rosiak
7. Regina Maj
8. Marianna Dramińska
9. Stanisław Kapela (część etatu)
10. Piotr Ryska
11. Genowefa Skrajda
12. Krystyna Marzec
13. Irena Gąsiorowska
14. Marianna Kruk
15. Marianna Manista

Po raz pierwszy w historii szkoły podjęła pracę sekretarka Regina Cywińska, która przeszła z Lubowidza z 15 letnim stażem pracy.

Od pierwszych dni nowego roku szkolnego zorganizowano świetlicę szkolną, której opiekunem została Marianna Manista. Dzieci znalazły fachową opiekę jak również ciekawe zajęcia dydaktyczne i artystyczne. Przy świetlicy zorganizowano

dożywianie. Na etat kucharki została zatrudniona Teresa Stańczak. Na pół etatu zatrudniono Henrykę Dobies – pomoc kuchenną i Barbarę Jankiewicz (Zaborną) – intendentkę.

Od nowego roku 1973/74 wprowadzono w całym szkolnictwie podział na dwa semestry. Szkoła ruszyła do pracy z dużym zapalem i rozmachem. Już we wrześniu szkoła otrzymała dyplom za duży wkład w przeprowadzenie festynu obronnego podczas trwania IX Alertu ZHP „Hasło – Lenino – Odzew 30”. Podczas powiatowych obchodów Dnia Nauczyciela szkoła na ręce dyrektora A. Twarogowskiego otrzymała wyróżnienie nadane przez Główną Kwaterę ZHP i Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

Od lutego 1974 roku rozpoczął w szkole pracę personel gabinetu stomatologicznego w składzie: lekarz L. Kolago i pomoc J. Wyszowska. Od tej pory uczniowie poszczególnych klas przechodzili systematycznie badanie i leczenie zębów.

Dnia 5 listopada 1974 roku został oddany do użytku budynek, w którym znalazły pomieszczenie: Urząd Gminy, Ośrodek Zdrowia, Apteka, Posterunek MO. Obiekt był budowany przy poważnym udziale miejscowego społeczeństwa. Motorem działania byli: Eugeniusz Gulczyński i Aleksander Twarogowski – dyrektor szkoły. W pracach przy porządkowaniu obejścia tego obiektu brali również udział uczniowie ZSG w Lutocinie.

Nowy rok szkolny 1975/76 rozpoczął się po raz pierwszy 21 sierpnia. Po nowym podziale administracyjnym gmina Lutocin znalazła się w województwie ciechanowskim.

Z końcem roku szkolnego pożegnały szkołę dwie nauczycielki, które przeniosły się do innych szkół: Marianna Manista i Marianna Kruk (Sobczyk). Ich miejsce od 1 sierpnia 1976 roku zajęły dwie nowe nauczycielki: Marianna Twarogowska oraz Jolanta Lewandowska.

Pierwszy dzwonek roku 1976/77 zabrzmiał 23 sierpnia. Działwa szkolna w liczbie 231 uczyła się w 11 oddziałach. Dnia 17 sierpnia odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku harcerskiego. Zorganizowano dwie drużyny harcerskie. Opiekunkami drużyn harcerskich zostały: Krystyna Marzec, Irena Gąsierowska i Jolanta Lewandowska. Opiekunką drużyny zuchowej została Marianna Jaworska, zaś komendantem gminnym była Marianna Twarogowska. Harcerze i zuchy przygotowali część artystyczną na Dzień Nauczyciela, zorganizowali Andrzejki, Bal

maskowy, Dzień Matki. Harcerze wzięli udział w Festiwalu Małych Form Artystycznych, otrzymując dwa dyplomy i nagrody oraz w Chorągwanym Turnieju Tenisa Stołowego, zdobywając „złotą raketkę” za zajęcie pierwszego miejsca.

Kolejny rok szkolny 1977/78 rozpoczęło 235 uczniów. Wśród kadry kierowniczej utworzono etat zastępcy Gminnego Dyrektora Szkół, którym został Mieczysław Jaskuła.

Nowy rok szkolny 1978/79 był pierwszym rokiem wdrażania Dziesięciolatki. Szkoła 10-letnia, ogólnokształcąca, jednolita pod względem programowym dla młodzieży wiejskiej i miejskiej miała być podstawowym ogniwem upowszechniania wykształcenia średniego. Wdrażanie reformy rozpoczęło się od I klasy i miało być kontynuowane co roku w kolejnych klasach. W tym roku wszyscy nauczyciele nauczania początkowego rozpoczęli doksztalcenie.

Bohaterami nowego roku szkolnego, który rozpoczął się 21 sierpnia, były oczywiście pierwszaki. Dnia 1 września 1978 roku złożyli ślubowanie.

W tym roku rozpoczął pracę woźny Ryszard Kapela oraz jego żona.

Rok 1978 zapisał się na stałe, nie tylko w historii szkoły ale i całego społeczeństwa polskiego. Otóż dnia 16 października po raz pierwszy w dziejach Kościoła Papieżem został Polak – Karol Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II. Ten dzień był wielkim przeżyciem nie tylko dla nauczycieli i młodzieży szkolnej ale dla wszystkich Polaków.

W roku szkolnym 1979/80 rozpoczął pracę na część etatu Jerzy Durzyński, który prowadził chór i muzykę.

Rok szkolny 1981/82 również został odnotowany w historii. W lutym 1981 urząd premiera PRL objął gen. Wojciech Jaruzelski. Dnia 13 grudnia 1981 roku ogłosił stan wojenny. Zajęcia w szkołach zostały przerwane od 14 grudnia do 3 stycznia 1982 roku. W związku z tym rok szkolny został przedłużony do 30 czerwca.

W szkole ustalono 5-dniowy tydzień pracy, zmniejszony został wymiar godzin dla poszczególnych klas. Uczniowie otrzymali bezpłatnie podręczniki szkolne.

Dnia 26 stycznia 1982 roku została zatwierdzona ustawa „Karta Nauczyciela” zawierająca odrębne przepisy dla nauczycieli.

W tym że roku wstrzymano dalszą realizację zreformowanej 10-letniej szkoły średniej.

Nowy rok szkolny 1982/83 powitało 223 uczniów. Zmniejszyła się liczba nauczycieli, Marianna Twarogowska przeszła do pracy w Jonnem. W tym roku ZHP

liczyło około 100 członków. W 44 rocznicę wydarzeń września 1939 roku, harcerze przystąpili do inauguracji kampanii „Bohater” która trwała od listopada 1983 do września 1984 roku.

W roku szkolnym 1984/85 liczba uczniów wzrosła i wynosiła 244. Z grona nauczycielskiego na emeryturę odeszła Genowefa Skrajda. W szkole zatrudniono wówczas młodego nauczyciela po Akademii Rolniczej bez kwalifikacji pedagogicznych - Sławomira Kowalczyka.

W 1984 roku ustawa o Radach Narodowych wprowadziła etat inspektora Oświaty i Wychowania, tym samym zlikwidowano stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół i Zbiorczą Szkołę Gminną. Inspektorem Oświaty i Wychowania został Mieczysław Jaskuła. Inspektorat mieścił się wówczas w wynajętym lokalu u pani Kaczmarczyk.

Szkoła po konsultacji z członkami ZNP, POP, rodzicami i samorządem szkolnym w dniach 15-22 maja 1985 roku, przyjęła pięciodniowy tydzień pracy z jedną sobotą w miesiącu pracującą.

Dnia 1 września 1985 roku rozpoczęła pracę Barbara Lejeń, która przeszła ze szkoły w Przeradzu Małym, a od 1 października Anna Zaborowska. Natomiast Sławomir Kowalczyk zrezygnował z zawodu nauczyciela.



Rada pedagogiczna i uczniowie w roku szkolnym 1985/86

Od 1 września 1986 roku przybyła nauczycielka języka polskiego Anna Lipka.

W roku szkolnym 1987/88 pracę w lutocińskiej podstawówce podjęła nauczycielka nauczania początkowego, absolwentka SN Renata Wasiak.

W czerwcu w 1988r. z grona nauczycielskiego odeszło na emeryturę czworo nauczycieli: Irena Kapela, Kunegunda Rochoń, Henryk Gałka i Anna Lipka.

Od następnego roku szkolnego 1988/89 uzupełniono skład rady pedagogicznej, zatrudniając następujących nauczycieli: Małgorzatę Skonieczek (Szyfer) – nauczycielkę wychowania fizycznego, Barbarę Polczyńską – nauczycielkę historii oraz Kazimierza Oryła. Na pół etatu pracował nadal Henryk Gałka – emeryt.

Drużyna harcerska zorganizowała zbiórkę pieniężną dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii.

W kolejnym roku szkolnym 1989/90, rozpoczął prace na pół etatu nauczyciel fizyki Józef Jankowski oraz wróciła na pełny etat Kunegunda Rochoń, rezygnując z emerytury.

W roku szkolnym 1990/91 naukę rozpoczęło 199 uczniów. Grono pedagogiczne liczyło wówczas 16 osób, w tym 3 osoby na część etatu. Od tego roku przywrócono do szkół zajęcia z religii, w wymiarze 2 godz. tygodniowo. Powyższe zajęcia prowadził ksiądz wikary Marek Czajkowski. Ze względu na dużą ilość godzin od 1 grudnia 1990 r. została zatrudniona katechetka Halina Kapela.

Rok szkolny 1990/91 był rokiem trudnym i nerwowym ze względu na brak środków finansowych dla oświaty. Brakowało pieniędzy na modernizację budynku szkolnego, uzupełnienie sprzętu i pomocy naukowych. Największym mankamentem w szkole była zbyt niska temperatura podczas zimy. Ogrzewanie za pomocą pieców kaflowych nie dawało już tyle ciepła. W czasie silnych mrozów uczniowie siedzieli na lekcjach w kurtkach, jak również zdarzały się przypadki zawieszania zajęć lekcyjnych. Były to ciężkie czasy, jak wspomina woźny Ryszard Kapela: „Trzeba było wstać już o godzinie trzeciej rano i rozpalić w 21 piecach.”³⁴

Ciągłemu pogarszaniu ulegały warunki socjalno-bytowe pracowników oświaty. Przyczyną trudnej sytuacji była nie tylko inflacja złotych, ale także niekorzystne działania podejmowane przez resort oświaty oraz samorządy terytorialne. Należały do nich: nieterminowe wypłaty wynagrodzeń dla pracowników, opóźnianie prac nad

³⁴ Relacja Ryszarda Kapeli

waloryzacją płac, wstrzymywanie wypłat za godziny ponad wymiarowe oraz zastępstwa. Nie było pieniędzy na fundusz socjalny, zdrowotny i mieszkaniowy.

W dniu 17 czerwca 1991r pierwszy raz w historii szkolnictwa odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Lutocinie. Do konkursu przystąpiło dwóch kandydatów: mgr Józef Jankowski nauczyciel tutejszej szkoły i mgr Maria Gąsiorowska nauczycielka Zespołu Szkół Rolniczych w Zielonej. Decyzją komisji konkursowej dyrektorem Szkoły Podstawowej w Lutocinie od 1 września 1991r została Maria Gąsiorowska.

Z końcem roku odeszła nauczycielka Renata Wasiak. Od września jej miejsce zajęła Agnieszka Ogrodowczyk.

Rok 1991/92 przyniósł kolejne zmiany dotyczące systemu oceniania, a mianowicie rozszerzono skalę ocen z 4 - stopniowej na 6 – stopniową.

Oceny uzyskały następujące brzmienie:

6 – celujący

5 - bardzo dobry

4 – dobry

3 – dostateczny

2 – mierny

1 – niedostateczny

Skala ocen z zachowania przedstawiała się następująco:

wzorowe, bardzo dobre, dobre, nieodpowiednie, naganne.

W końcu roku szkolnego 1991/92 przeniosła się do Sierpca Marianna Dramińska. Od września 1992 r rozpoczęła pracę Elżbieta Jankowska, mgr matematyki.

Na skutek likwidacji szkoły filialnej w Pietrzyku, w trudnej sytuacji znalazła się Anna Paluszewska. Została zatrudniona w SP w Lutocinie, lecz tylko na jeden rok 1992/93. Potem Pracowała w Szkole Podstawowej w Przeradzu Małym.

Ze względu na trudną sytuację finansowa szkoły, nie zostały zakupione żadne pomoce dydaktyczne. Niezbędne środki dydaktyczne nauczyciele zdobywali we własnym zakresie. W klasach IV-VIII zabrano godziny wychowawcze.

Od 1 września 1993r. Pracę rozpoczęły: Elżbieta Kumor – absolwentka SN kierunku j. polski, Bożena Kujawa – nauczycielka nauczania początkowego, która przeszła ze szkoły filialnej w Mojnowie, Irena Jodis – nauczycielka chemii, która przeniosła się ze szkoły filialnej w Serokach.

W roku szkolnym 1993/94 uczęszczało do szkoły 235 uczniów. Zostały przywrócone godziny wychowawcze. Jednak część dotychczas opłacanych zajęć stała się nieodpłatna. W myśl rozporządzenia dla uczniów klasy I na pierwszy semestr wychowawca klasy sporządzał ocenę opisową. Na koniec roku obowiązywała nadal ocena cyfrowa. Promocji do następnej klasy nie otrzymało 12 uczniów, co stanowiło 5,2% wszystkich uczniów SP Lutocin.

Pod opieką Elżbiety Kumor uczniowie klas VIII zaczęli redagować gazetkę szkolną „To warto przeczytać”, która później zmieniła nazwę na „Skrzat”. Młodzież szkolna brała udział w konkursie „Akcja w rytmie serca”, w którym zajęła I miejsce i z rąk wójta Jana Derbina otrzymała nagrodę pieniężną. Pieniądze przeznaczono na zakup sprzętu sportowego. Mimo starań pani dyrektor, nie uruchomiono zajęć wyrównawczych i kół zainteresowań.

Od września 1994 roku zostało utworzone stanowisko wicedyrektora, sprawującego nadzór nad szkołami filialnymi. Pani dyrektor zaproponowała na to stanowisko mgr Irene Jodis, która przez wiele lat była kierownikiem szkoły filialnej w Serokach. Rada pedagogiczna pozytywnie zaopiniowała kandydaturę. Od tego roku pracę w lutocińskiej szkole rozpoczęła nauczycielka nauczania początkowego Danuta Pékrol, która przeszła ze szkoły w Jonnem.

Duża grupa nauczycieli po SN (6 osób) podjęła zaoczne doksztalcanie na 3 – letnich uzupełniających studiach magisterskich.

Od 1 września 1995 roku rozpoczęła pracę w tutejszej szkole Bożena Janicka - nauczycielka nauczania początkowego, która przeszła ze szkoły w Przeradzu Małym. Natomiast do Przeradza odeszła Bożena Kujawa.

Liczba uczniów w roku szkolnym 1995/96 wynosiła 267. Uczniowie pobierali naukę w 12 oddziałach. Od 15 września uruchomiono 2 godz. zajęć dydaktyczno-wyrównawczych oraz 2 godz. gimnastyki korekcyjnej. Dzięki wyteżonej pracy nauczycieli matematyki, niektórzy uczniowie zaczęli odnosić sukcesy. Brali udział w Lidze Zadaniowej, gdzie troje uczniów zakwalifikowało się do etapu rejonowego, a jedna uczennica do etapu wojewódzkiego. Po raz pierwszy uczniowie przystąpili do Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur”.

Średnia szkoły na koniec roku szkolnego kształtowała się w granicach 3,7. Świadectwo z wyróżnieniem otrzymało 34 uczniów klas IV-VIII.

W myśl znowelizowanej ustawy o systemie oświaty od stycznia 1996 roku organem prowadzącym szkołę została Rada Gminy w Lutocinie, natomiast organem

nadzorującym nadal pozostało Kuratorium Oświaty w Ciechanowie. Nadzór ogólny w sensie ekonomiczno – administracyjnym przejął również Urząd Gminy. Szkoła zmieniła nazwę na **Samorządową Szkołę Podstawową** w Lutocinie.³⁵

Z dniem 31 sierpnia 1996 roku minął okres kadencji pani dyrektor Marii Gąsiorowskiej, dlatego też ogłoszono konkurs na to stanowisko. Pani dyrektor nie przystąpiła do tego konkursu, wróciła do pracy w ZSR w Zielonej.

Po 30 latach pracy odeszła na emeryturę nauczycielka Stanisława Rosiak.

W lipcu 1996 roku Wójt Gminy na stanowisko dyrektora powołał mgr Elżbietę Jankowską. Dnia 1 sierpnia rada pedagogiczna pozytywnie zaopiniowała powyższą kandydaturę. Pod koniec sierpnia E. Jankowska nie przyjęła warunków proponowanych przez organ prowadzący i zrezygnowała z powierzonej jej funkcji.

Od 1 września 1996/97 obowiązki dyrektora powierzono mgr Irenie Jodis, która od 2 lat była wicedyrektorem tej placówki. Z dniem 1 października panią mgr Irenę Jodis powołano na stanowisko dyrektora szkoły na 2 lata, natomiast funkcję wicedyrektora objęła mgr Bożena Janicka.

Rada pedagogiczna liczyła wówczas 18 osób, w tym 4 osoby pracowały na części etatu: J. Jankowski, D. Narkiewicz, W. Rydzyński, ks. katecheta Z. Cichewicz

Wójt gminy Ryszard Gałka przydzielił godziny na zajęcia pozalekcyjne: koło rytmiczne, matematyczne, chemiczne, SKS. Dzięki prowadzeniu szkoły przez samorząd gminny znacznie poprawiła się sytuacja finansowa szkoły. Pod koniec roku kalendarzowego dyrekcja zakupiła nowy sprzęt i pomoce: kserokopiarkę, mini wieżę, stół tenisowy, książki do biblioteki.

Podczas wakacji 1997 roku, nabrały tempa prace budowlane nowej części szkoły. Budowa została rozpoczęta jesienią 1995 roku. Polegała ona na dobudowaniu budynku dwukondygnacyjnego, w którym wydzielone zostały pomieszczenia na 10 izb lekcyjnych, a także pomieszczenia sanitarne i socjalne. W budynku urządzono ekologiczną kotłownię olejową i w całej szkole zainstalowano centralne ogrzewanie. Głównym inwestorem budowy była Rada Gminy w Lutocinie. Jednakże inwestycja realizowana była przy wsparciu finansowym Kuratorium Oświaty w Ciechanowie oraz życzliwych szkole sponsorów. Wśród nich znaleźli się sponsorzy z naszej gminy: Mirosław Dobies, Ryszard Domżański, jednostka OSP w Lutocinie.

³⁵ Statut Szkoły w Lutocinie

Przy współudziale rodziców wykonano prace porządkowe w nowej i starej części szkoły, aby w terminie rozpocząć zajęcia w szkole.

Nowy rok szkolny 1997/98 rozpoczęło 237 uczniów. Na uroczystej inauguracji roku szkolnego gościł ks. proboszcz Roman Kaczorowski oraz nowy ks. katecheta Jan Żółtowski.

Dnia 8 września 1997 roku odbyła się uroczystość otwarcia dobudowanej części Samorządowej Szkoły w Lutocinie. W uroczystości uczestniczyli: wicewojewoda Jerzy Król, Kurator Oświaty – Teresa Karczmarz, senator RP – Ireneusz Michaś, Wójt Gminy Lutocin – Ryszard Gałka, sekretarz Gminy – Ryszard Dobiesz, przewodnicząca Rady Gminy – Irena Stachurska oraz sponsorzy i rodzice. Dzieci, pod kierunkiem nauczycieli przygotowały część artystyczną.



Wójt Gminy Ryszard Gałka dokonuje przecięcia wstęgi

Dzięki dobudowanej części szkoły zajęcia mogły odbywać się w systemie jedno zmianowym (od 8.00 – 14.00).

Dnia 1 września 1997r. naukę rozpoczęło 237 uczniów, którzy uczyli się w 11 oddziałach. Dla uczniów z wadami postawy zorganizowano zajęcia gimnastyki korekcyjnej. Uczniowie brali udział w różnorodnych konkursach wewnątrzszkolnych i zewnętrznych. Największym sukcesem okazał się udział dzieci w

Wojewódzkim Konkursie Poezji, organizowanym przez Muzeum w Bieżuniu. Uczennice z naszej szkoły pod kierunkiem E. Liszewskiej zajęły II i III miejsce oraz wyróżnienie. W czerwcu 1998r. grupa uczniów wyjechała na 4-dniową wycieczkę w góry, którą zorganizowała nauczycielka historii Anna Zaborowska. Dzieci zwiedziły Kraków, Ojców, Wieliczkę oraz najpiękniejsze zakątki Zakopanego.

Średnia ocen na koniec roku szkolnego wyniosła 4,18. Świadectwo z wyróżnieniem (powyżej 4,75) otrzymało 32 uczniów.

Lata 1997 – 1999 były okresem wdrażania szkół do nowej reformy oświaty. Nauczyciele uczestniczyli w szeregu szkoleniach przygotowujących do nowego systemu nauczania.

Dnia 3 czerwca 1998 roku odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Samorządowej Szkoły w Lutocinie. Do konkursu przystąpiła tylko jedna kandydatka – mgr Anna Paluszewska, której komisja powierzyła stanowisko dyrektora. Funkcję wicedyrektora nadal sprawowała mgr Bożena Janicka.

Od września 1998 roku został zatrudniony nauczyciel geografii Krzysztof Lejza. Zajęcia odbywały się w 12 oddziałach szkoły macierzystej oraz 4 oddziałach podległych szkole filii w Mojnowie i Serokach. Od II semestru roku szkolnego 1998/99 została uruchomiona pracownia informatyczna, wyposażona przez MEN w 10 komputerów. Opiekunem pracowni została pani dyrektor Anna Paluszewska.

Z końcem sierpnia 1999 roku odeszła ze szkoły Elżbieta Jankowska, przenosząc się do Płocka.

Rok 1999 był rokiem wielu zmian. Wprowadzono bowiem reformę administracji, w wyniku której powstały powiaty i zmniejszono liczbę województw. Lutocin znalazł się w powiecie żuromińskim i w województwie mazowieckim. Również w tym roku wprowadzono reformę oświaty. W jej wyniku z dniem 1 września 1999 roku SSP w Lutocinie zmieniła strukturę organizacyjną z I-VIII na I-VI. Po 6 latach kształcenia wprowadzono zewnętrzny egzamin, uprawniający do dalszego kształcenia w gimnazjum.

Decyzją Rady Gminy w Lutocinie zlikwidowano szkoły filialne w Serokach i Mojnowie. W obwodzie szkoły znalazły się miejscowości: Lutocin, Elżbiecin, Głęboka, Mojnowo, Pietrzyk, Parlin, Seroki, Szoniec, Psota, Boguszewiec, Chrapoń, Dębówka, Felcyn, Jonne i Zimolza.

W roku szkolnym 1999/2000 do szkoły uczęszczało 272 uczniów. Do klasy VIII przybyli uczniowie z sąsiednich szkół Przeradza Małego i Chrapoń.

Na skutek zmian organizacyjnych znacznie zwiększyła się liczebność uczniów w oddziałach, w których było nawet powyżej 30 uczniów. Do lutocińskiej szkoły przybyli nauczyciele ze szkół filialnych: Elżbieta Górską, Elżbieta Węgrowską, Iwona Kaźmierczak. Rada pedagogiczna składała się z 21 osób.

W związku z reformą przed nauczycielami rysowało się wiele możliwości, jak również wiele pracy. Do zadań rady pedagogicznej należało stworzenie WSO (wewnątrzszkolnego systemu oceniania), opracowanie programu wychowawczego szkoły, wybór podręczników i programów MEN, jak również tworzenie własnych.

W pierwszym etapie kształcenia, czyli w klasach I-III wprowadzono nauczanie zintegrowane, zniesiono ocenę cyfrową którą zastąpiono oceną opisową. Każda szkoła ustalała odrębne systemy oceniania cząstkowego. W SSP Lutocin nauczyciele przyjęli w ocenie cząstkowej skalę literową: A – doskonale, B – bardzo dobrze, C – dobrze, D – zadawalająco, E – niezadawalająco.

W drugim etapie kształcenia, czyli w klasach IV-VI, wprowadzono nauczanie blokowe oraz dodatkowy przedmiot „Przygotowanie do życia w rodzinie”.

Znowelizowano Kartę Nauczyciela, wprowadzając stopnie awansu zawodowego: nauczyciel stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany oraz tytuł honorowy profesor oświaty. Większość nauczycieli w dniu wejścia w życie ustawy otrzymało status nauczyciela mianowanego.

Od października 1999 roku dyrektor Anna Paluszewska i wicedyrektor Bożena Janicka podjęły studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą.

W grudniu przeszła na emeryturę po 40 latach pracy w zawodzie nauczycielskim Kunegunda Rochoń. Z końcem roku szkolnego przenieśli się do pracy w gimnazjum następujący nauczyciele: Irena Jodis, Krzysztof Lejza, Katarzyna Pydyn oraz ks. Jan Żółtowski.

W czerwcu 2000 roku po raz pierwszy szkoła wydała absolwentów klas VI i po raz ostatni absolwentów klas VIII.

Szkoła Podstawowa w Lutocinie, pełniąc rolę ośrodka kulturotwórczego, organizowała uroczystości dla społeczności lokalnej. Do nich należały: Choinka Noworoczna, Dzień Matki, Dzień Babci i Dziadka, Spotkanie Opłatkowe. Wychodząc naprzeciw integracji ze środowiskiem lokalnym dyrekcja SSP w Lutocinie zorganizowała wakacyjny festyn „Lato 2000”. Festyn był okazją do zaprezentowania działań artystycznych szkoły podstawowej. Wystąpiły szkolne zespoły tańca nowoczesnego: „Spryciary” i „Słoneczka” oraz zespół ludowy.

Ponadto nauczyciele przygotowali konkursy dla dzieci i dorosłych. Najwięcej atrakcji przyniosła widzom parodia „Szansy na sukces”, z udziałem wójta gminy, sekretarza, komendanta policji i prezesa OSP .

W roku szkolnym 2000|2001 rozpoczęło naukę 213 uczniów w dziesięciu oddziałach. W charakterze nauczycielki j. Niemieckiego została zatrudniona absolwentka Kolegium Nauczycielskiego w Płocku - Aldona Cywińska.

Szkoła nawiązała współpracę z Domem Dziecka w Kowalewie. W karnawale 2001 roku dzieci z Domu Dziecka odwiedziły szkołę w Lutocinie, biorąc udział w balu maskowym.

W maju szkolne zespoły, prowadzone przez Bożenę Janicką , wzięły udział w powiatowym konkursie tańca „Piruet”, odnosząc sukces. Zespół „Spryciary” zajął I miejsce w kategorii „taniec dyskotekowy”, natomiast zespół „Słoneczka” zajął I miejsce w kategorii „piosenka i ruch”



Zespół „Spryciary” z opiekunką B. Janicką

W dniu zakończenia roku szkolnego 2000/2001 odbyło się pożegnanie nauczycielki matematyki Barbary Twarogowskiej, przechodzącej po 40 latach pracy na emeryturę.

W roku szkolnym 2001/2002 rozpoczęło naukę 231 uczniów. Ze względu na małą ilość oddziałów (10) decyzją Rady Gminy zlikwidowano etat wicedyrektora.

Wśród wielu konkursów, w których uczniowie brali udział, na uwagę zasługuje ogólnopolski konkurs „Generalnie bezpiecznie-ucz się od policji”, w którym klasa I, pod kierunkiem Danuty Pekról otrzymała wyróżnienie.

Z końcem roku szkolnego odeszła z lutocińskiej szkoły nauczycielka języka niemieckiego Aldona Cywińska.

Rok szkolny 2002/2003 rozpoczęło 214 uczniów. Do kadry pedagogicznej dołączyło dwoje nauczycieli języków obcych, zatrudnionych na część etatu: Dorota Budka oraz Khaled Rabti. Naukę języka angielskiego rozpoczęli uczniowie klasy IV. Tradycyjnie pod koniec września odbyła się uroczystość ślubowania klasy I. Gościem honorowym był ks. Proboszcz Roman Kaczorowski który poświęcił tornistry pierwszoklasistów. Pani dyrektor A. Paluszewska wraz z wychowawczynią I. Kaźmierczak dokonała pasowania na uczniów i wręczyły pamiątkowe dyplomy.

W kwietniu 2003 roku teatralny zespół dziecięcy „Stokrotki” wziął udział w Ogólnopolskim Festiwalu Teatru w Sierpcu „Kwiecień – plecień”. Za przedstawienie pt. „Rusalka szuka wiosny”, wyreżyserowane przez B. Janicką i D. Pekról zespół otrzymał II nagrodę.

W okresie wakacji zostały podjęte prace remontowe 40 letniego budynku szkolnego. Wymieniono okna od strony zachodniej i południowej oraz drzwi wejściowe.

Kolejny rok szkolny nie przyniósł zmian kadrowych. Dnia 1 maja 2004 Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. W okresie przygotowawczym dzieci poszerzały wiedzę na temat krajów Europy. Anna Zaborowska zorganizowała gminny konkurs „Unia bez tajemnic” oraz teleturniej szkolny „Spotkanie z Unią Europejską”.

Dnia 29 maja uczniowie szkoły podstawowej w Lutocinie, brali udział w uroczystościach „Dni Żuromina” – „Dni Powiatu”. Zaprezentował się 15 – osobowy zespół tańca nowoczesnego „Spryciary” oraz grupa teatralna.

Dnia 25 czerwca 2004 roku zakończyły pracę pedagogiczną w lutocińskiej szkole dwie nauczycielki: Krystyna Marzec, która przepracowała w zawodzie 40 lat, oraz Irena Gąsiorowska, która przepracowała 38 lat.

Na przełomie lat 2002-2004 grupa nauczycieli awansowała na stopień nauczyciela dyplomowanego: E. Liszewska, A. Paluszewska, A. Zaborowska, B. Janicka, D. Pekról, H. Zmarzła, I. Kaźmierczak, M. Szyfer, E. Górską.

Podczas wakacji 2004 roku została wymieniona północno-wschodnia część ogrodzenia.

Od 1 września 2004 szkoła podstawowa w Chraponi o strukturze organizacyjnej I-III została filią SSP w Lutocinie. Pracę rozpoczęła nauczycielka języka angielskiego Katarzyna Kapela. W roku szkolnym 2004/2005 rada pedagogiczna liczyła 13 osób. W skład rady pedagogicznej wchodził następujący nauczyciele:



Rada pedagogiczna i rada rodziców w Dniu Nauczyciela

- | | | |
|-----------------------|---|---------------------------------------|
| 1. Anna Paluszewska | - | dyrektor |
| 2. Danuta Pekról | - | nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej |
| 3. Hanna Zmarzła | - | nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej |
| 4. Iwona Kaźmierczak | - | nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej |
| 5. Bożena Janicka | - | nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej |
| 6. Elżbieta Liszewska | - | nauczycielka j. polskiego |
| 7. Elżbieta Górską | - | nauczycielka matematyki |
| 8. Anna Zaborowska | - | nauczycielka historii |
| 9. Waldemar Rydzyński | - | nauczyciel przyrody |

- | | | |
|------------------------|---|------------------------------|
| 10. Jerzy Durzyński | - | nauczyciel muzyki |
| 11. Katarzyna Kapela | - | nauczycielka j. angielskiego |
| 12. Halina Kapela | - | nauczycielka religii |
| 13. Elżbieta Węgrowska | - | nauczycielka techniki i WF |

Obecnie dzięki pani dyrektor Annie Paluszewskiej oraz Radzie Gminy budynek szkolny jest w dobrym stanie. Każdego roku, w zależności od posiadanego budżetu, wykonuje się prace remontowe. W 40-letnim budynku szkolnym w ostatnich latach zostały wymienione wszystkie okna oraz drzwi wejściowe. Szkoła jest systematycznie malowana, jest w niej czysto, estetycznie i ciepło. Posiada dobre wyposażenie w sprzęt komputerowy, nagłaśniający i audio-video oraz pomoce dydaktyczne. Jednak zewnętrzna część starego skrzydła szkoły wymaga renowacji, ponieważ elewacja zewnętrzna jest zniszczona.



Budynek szkolny – strona południowa



Budynek szkolny wraz z dobudowanym skrzydłem – strona północna